

PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok I

Łódź — Warszawa, poniedziałek 1 października 1945

Nr 16

Bokserzy ŁKS pokonani w Poznaniu

Po 6-ciu latach wieńczymy nowych mistrzów

Generalna rowia polskiej lekkoatletyki na stadionie w Łodzi

Mistrzostwa

przyszłości

Jesteśmy po mistrzostwach lekkoatletycznych. Polski. Egzamin został zakończony. Na biurku, leżą przed nami wyniki; musimy teraz ocenić to, co dała nam rzeczywistość, musimy powziąć decyzję ile jesteśmy wartej w świetle naszych krajowych wymagań i międzynarodowych ambicji.

Nietawo jest zdobyć się na obiektywizm, zwłaszcza gdy, niespodziewanie dobre rezultaty zalewają nas falą radości i uzasadnioną porcją nadziei.

Jeszcze wczoraj nie znaliśmy swoich możliwości. Wśród złych wyników, pełni złych myśli, sądziliśmy, naszą lekkoatletykę bardzo surowo. Dziś, widzimy znów wyraźnie nasze zdolności w tym dziale sportu.

Kusociński, Noji, Kucharski, Kostrzewski, Petkiewicz, Soldan, Konopacka, Kwaśniewska — to nie są już szczęśliwe wysepki wśród miernego poziomu...

Na stadionie ŁKS-u w tym pierwszym obnażeniu naszej lekkoatletyki, zostaliśmy wreszcie uświadomieni, że naród polski jest wybitnie udarowany w lekkoatletyce. Że żadna siła; nawet 6 lat potwornej okupacji nie zdoła odebrać nam tej iskry Bożej, która może ulec stłumieniu, ale zawsze żarzy się i czeka tylko lepszych warunków, by wybuchnąć znów niezmiernie wielkich wyników.

Nie—dobra forma Gierutty, Gburczyka czy Półtoraka. Nie — znakomity finisz Stanisze-wskiego. Nie—Wajsówna. Lecz nowe nazwiska: Puzio, Wawrzkie-wicz, Kacerzów, Mittanów, Żochowski, Dudków, Łapiński, napawają nas dumą i spokojną nadzieją...

My wybredni znawcy, my „petroniusze sportu” nie widzieliśmy w Łodzi dobrych (w tym międzynarodowym wydaniu) wyników, ale widzieliśmy dobre wyniki pierwszych mistrzostw, bo, były to prawdziwe mistrzostwa przyszłości, która nadejdzie nie-bawem...

E. T.

POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY

KATOWICE, 30.10 (tel. wł.). Śląski Okr. Zw. Szermierczy zwołuje zebranie Okręgów szermierczych, klubów i zawodników celem reaktywowania Polskiego Związku Szermierczego. Zebranie odbędzie się 20 b. m. w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12, o godz. 11-ej. Śląski Okręg dysponuje obecnie 5 klubami szermierczymi i posiada zdaje się największą ilość wykwalifikowanych szermierzy. (zm)

PIŁKA NOŻNA NA ŚLASKU

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). W rozgrywkach towarzyskich uzyskano na Śląsku następujące wyniki: Naprzód Lipiny — Polonia Piekary 0:12; Woj. MKS — Polonia Bytom 2:2; Siemianowiczanka — Koscucha 1:4; Slavia — Łagiewniki 1:1. (zm)

Najpoważniejsza impreza lekkoatletyczna sezonu międzyokręgowe mistrzostwa Polski przyniosły emocjonującą walkę drużyn Warszawy i Krakowa. Ostatecznie zwyciężył Kraków 149:146 pkt. Zawody w: kazali wielką ilość narybku i dobrą formę starych klasowych zawodników jak Gierutto, Gburczyk i Półtorak.

W tymże najlepszą przed wojną skoczko-wie (po Sznajdrze) Mucha i Moronczyk pokonani zostali przez Gromana z Białegostoku. Zawodniczka krakowska Mittan wygrała 4 konkurencje.

Spodziewaliśmy się dużo, a zobaczyliśmy jeszcze więcej.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi, miały przebieg wręcz sensacyjny: były emocjonujące; daly szereg niespodziewanie dobrych wyników i rozwały ostatecznie obawy o dalszy rozwój tej dziedziny sportu w Polsce.

NIEPOKÓJ

Łódź przygotowała się solidnie na przyjęcie 170 najlepszych w biegach, skokach i rzutach. Na trybunach Stadionu ŁKS-u cztery tysiące widzów (rekord sezonu) niespokojnie oczekiwali rozpoczęcia zawodów, które miały wystawić stopień wartości naszej lekkoatletyki.

Młodzież z całego kraju miała mocą swych mieśni uzasadnić nasze oczekiwania, naszą nadzieję i wiarę w niezniszczalność siły witalnej odradzającej się jak feniks z popiołów, zwyciężającej twarde dni, 6. lata okupacji.

Trybuny czekały w niepokoju. I dwa dni walki na stadionie ŁKS-u daly zdecydowaną, pozytywną odpowiedź. Dziś, możemy śmiało patrzeć przed siebie, bo obok starych rediwiwusów, stoja murem młode talenty.

Przez cały czas zawodów nie było momentów nużących, nie było tych dłużyzn, co obniżają widowiskowość imprezy. Przeciwnie. Każda konkurencja była nadwyraszkawa. W przerwach obliczaliśmy szanse w następnej próbie...

POCHWAŁA PRZECIETNOŚCI

Żeby należycie podejść do zagadnienia, że-

by nie skrzywdzić tych pierwszych i jakże ważnych mistrzostw, trzeba rozpocząć nie tradycyjną chwalebą mistrzów, a pochwałą wyniku średniego, który był najistotniejszą zdobyczą zawodów.

Wynik średni był znakomity. Wszyscy walczili jak równi z równymi. Nawet tam, gdzie startował Stanisze-wski nie było widać „różnicy klasy”. Może to wskutek poknięcia gumki od spodenek mistrza Stanisze-wskiego, w każdym razie w biegu na 1500 m, krakowianin Urban przy wyjściu na prostą zaatakował na moment Stanisze-wskiego.

Duch wielkiej waleczności wyczuwano się w każdej konkurencji. I drugi z lekkoatletyki Kucharski, stoczył musiał w sztafecie 4x400 m zażartą walkę z Wawrzkie-wiczem (Kraków), który ostatecznie nie oddał ani jednego centymetra.

A w tejże sztafecie 4x400 m Warszawianin Łapiński, młodzieńki zawodnik biegł z tak wyjątkową ambicją, że zasłużył sobie na słowa wielkiej pochwały.

Czy była na tych zawodach nudna konkurencja. Naprawdę — nie. Mielimy wszystko. Rewelacyjnego Gierutty, który preste z obozu przyszedłszy, miał... 14.05 kule, wygrał dysk, skok wzwyż i zajął 4-te miejsce w płotkach i tymczasem. Widzieliśmy Gburczyka, który przypomniał sobie dobre czasy wygrywając oszczep, rzutem 57.67 m.

ZWYCIĘSTWA KRAKOWSKIE

Kraków zwyciężył ostatecznie tylko 3 punktami, ale były to częste momenty kilkunastu punktowemu przewagi nad warszawskim konkurentem. Trzeba jasno zdać sobie sprawę, że właśnie okrug krakowski dysponuje najlepszym i najliczniejszym narybkiem.

A więc przede wszystkim w sprintach: Puzio, Makowski, Wawrzkie-wicz — to trójka na najlepszym poziomie nawet na stosunki przedwojenne. Przypomnijmy sobie, że mistrzostwa Polski w roku 1935 (Białystok) były wygrane na 100 w 11.3 (Teslorowski). Wyniki 11.2 (100 m Makowski, Puzio), 26.4 (200 m — Puzio), są na polskie stosunki w ogóle — dobre.

Puzio jest wprawdzie nerwowo jak sarna, ale ma dużą szybkość i zadatki na doskona-

łego krótkodystansowca. Wawrzkie-wicz, prawdziwie rasowy flayer, o sylwetce Kowca (biegacz węgierski, znany w Polsce) będzie, po przejściu długiego przygotowania, naszym reprezentacyjnym zawodnikiem.

Kraków pochwalić się może pracowitym i szybkim Kacerzem, zwycięzcą na 400 m i upartym przeciwnikiem Stanisze-wskiego w sztafecie 4x400 m.

Siła okrug krakowski leży nie w mistrzach a w narybku. Młodzieńki Widel za-imponował w biegu na 1500 m gdzie wytrzymał, mimo swych 16 lat, pierwsze okrażenie w przyzwoitym czasie 1.04; zdołał wywalowyć zaszczytne 4-te miejsce.

Długodystansowiec młody Urban, był trzeci na 5 km, przegrywając do będącego w wyśmienitej formie Półtoraka (16.01) i śluzaka Jużaka. Zajął nawet drugie miejsce za Stanisze-wskim na 1500 m, rewansując się Półtorakowi.

STANISZEWSKI GUBI SPODNIĘ...

Bieg 1500 m miał przebieg humorystyczny. „Murawany” faworyt Stanisze-wski po przebiegnięciu 300 m zaczął nierówno poprawiać spodenki od których pekała gumka. Groziła katastrofa... Stanisze-wski w walce ze spodenkami odpada coraz bardziej. Dopiero podana zgrafka ratuje sytuację. Po zapięciu spodenek — Stanisze-wski finiszem zwycięża względnie łatwo.

Stanisze-wski wykazał formę poprawną i górował lekko nad pozostałą stawką. Wydaje nam się jednak, że jest on trochę przemoczo-ny (być może pracą zawodową).

GIERUTTO — REWELACJA

Sensacja najwyższego kalibru była zdumiewająca: dobra kondycja Gierutty, który uzyskał zupełnie dobre rezultaty i wygrał aż trzy konkurencje (dysk, kula, skok wzwyż). W tym doskonałym zawodniku upatrujemy skut na pierwsze „eksporty zagraniczne”.

Wynik 14.05 w kuli nie jest zły. Gierutto, doskonały technik i prawdziwie inteligentny zawodnik, skoro zdecydował się brać udział w zawodach, zrobił to dokładnie i z myślą o przyszłości.

Pegremca Gierutty w oszczenie, Gburczyk, stary młynowany miotacz wygrał zdecydowanie. Na trzecim miejscu uplasował się Franciszek Mittan z Bydgoszczy.

Tymczasem i skok w dal wygrał Groman (6.19 i 3.50), ale Moronczyk i Mucha niewątpliwie powrócą do dawnej formy.

4 ZWYCIĘSTWA MITTAN

Dość ciekawych spostrzeżeń nasuwa się, ale nie wszystko daje się tu ująć i rezerwujemy sobie zatem miejsce w dodatku Przeglądu do „Młodzi Idą”.

Panie spisały się znakomicie. I tu Kraków święcił triumfy.

Mittan wygrała 4 konkurencje (60 m 200 m, skok w dal, skok wzwyż).

Łodzianka Słomczewska II sprawiła wielką niespodziankę zwyciężając zdecydowanie na 100 m przed krakowską zawodniczką Legutko (16 lat). Jadzia Wajsówna wygrała dysk (35.42) i kule (10.12) jak zwykle z łatwością.

I tu materiał jest dostatecznie obfity, żeby nie obawiać się o przyszłość. Na przykład w takim oszczenie wygrała Balcorkówna a rutynowana Cejzikowa zajęła dopiero 5-te miejsce (Wajsówna — 6-te) ustępując Stachowicz i Szendzielorz. Kwaśniewska nie startowała.

Zawiodła trochę doskonale biegająca na treningach Łodzianka Moderówna (60 m — 4-te miejsce).

*

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród: Nagroda wojewody Dąb-Kociola przypadła w udziale zwycięzcy drużynowemu w konkurencjach meskich — okrugowi krakowskiemu.

Panie Krakowa otrzymały piękną nagrodę (puchar) prezydenta Mittana.

E. T.

Polski Zw. Narciarski rozpoczyna prace

Kraków, 30.9 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze po wojnie zebranie Rady Narciarskiej, mające decydujące znaczenie dla odbudowy i rozwoju polskiego sportu narciarskiego, który poszczycić się może wspaniałą tradycją i wielkim dorobkiem sportowym.

Rada Narciarska ukonstytuowała się następująco: przewodniczący dr Boniecki (Kraków), I zast. delegat Ministerstwa Obrony Nar. II-gi red. Statter, III-ci mgr Kisielński, IV-ty Bujał (Zakopane), sekr. gmr Pirożyński, skarbnik Kozień (Kr.), członkowie: dr Załuski, Oppenheim, Szeliowski (W-wa), dr Macudziński (Kr.), inż. Sznajgert (Zakop.), dyr. Arczyński (W-wa), Alberti (Śl. Dolny), dr Sygna (przedst. Kuratorium), inż. Dudryk (W-wa), dalej przedstawiciele Turu, Wici, Drzewicki (AZS Kraków), mir Roganowicz, Gologórski (Zw. Harcerstwa), mgr Frymer, dyr. Orzelski, dr Dorawski, inż. Włanowski (Min. Oświaty), delegaci Min. Obr. Nar i Min. Komunikacji, przedstawiciele Rady Naukowej, CIWF i PUWF.

Postanowiono powołać do życia Polski Związek Narciarski, którego skład osobowy przedstawia się następująco:

Prezes: dr Boniecki, wiceprezes Gologórski, II wiceprezes waćat, sekretarz mgr Pirożyński, skarbnik Kozień, członkowie: Ustupski, Rospond, dr Miłkowski. Cztery miejsca zarezerwowano dla tych, którzy wróca z za-

granic. kapitanem sportowym wybrano kpt. Kasprzyka, przewodniczącym komitetu lek. docent. Zaremba, Kom. Organiz. Macudziński, Kom. Młodzieżowej Figa, Sportowej Płonka, Turystycznej Bojin, Wyszkiele-nie-wy Kasprzak i Marian Wejma-Orlewicz; Wy-dawniczej red. Habzda i Targosz, Kom. Rewi-zyjna Zwoliński, Maczka, Leško, Kazmierczak i Fichta.

Zebranie wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Merawskiego i Marsz. Żymierskiego.

Uchwalono poza tym 8 rezolucji w sprawie szybkiego zwołania konferencji programowej dla ustalenia kalendaryzka imprez, zorganizowania okrugów względnie mianowania delegatów na poszczególne okrygi, zabezpieczenia schronisk i urządzeń narciarskich, intensywniejszej penetracji Śląska Dolnego itd.

MECZ

ZSRR — W. Brytania w Berlinie 2:0

MOSKWA, (PAP „Polpress”). W Berlinie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją brytyjskich sił zbrojnych okupacyjnych Berlin, a reprezentacją berlińskiego garnizonu Armii Czerwonej. Mecz został rozegrany na berlińskim stadionie olimpijskim w obecności 5 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 2:0.

Mistrzowie mówią nam na ucho

ale my... jesteśmy niedyskretni

Czy wierzyliśmy że Witold Gierutto, który kilka tygodni temu zjawieniem się niespodziewanym sprawił tak wielką radość swej żonie i dziecku (Gierutto jest ojcem!), sprawi nam starym wyjadaczom sportowym wielką niespodziankę? Oczywiście, że nie. A jednak Gierutto wygrał 3 konkurencje i osiągnął wcale dobre rezultaty.

Nie trudno jest znaleźć go. Gierutto jest wysoki pan i troski okupacji nie przygarbiły wice mistrza Europy w dziesięcioboju.

Halo Witek skąd się tu wzięłeś do diabła z tą niesłychaną formą, czy Cię tam podkarmiono w Niemczech?

Gierutto robi poważną minę i stara się wytłumaczyć swoje sukcesy...

Ach mój kochany w Mitzingen było doskonałe; ważyłem 108 kilo.

Gdzie?

W amerykańskim obozie nad Menem, niedaleko Würzburga. Rzucałem tam ok. 15 m kulą...

A co ty robił przedtem?

Ja, oczywiście nic, ale ze mną dużo robił. Czy nie wiesz, że byłem aresztowany 25 sierpnia na Saskiej Kępie?

Nie!

Wtedy właśnie byłem, Zwiędziłem Jenę, Sudety. Uciekłem do Norymbergi. Jednym słowem podróży po Niemczech.

W tym momencie wchodzi nagle mistrz Polski w oszczepie Medard Gburczyk i brutalnie przerywa pogawędkę.

Wygrałem z tobą Gierutto oszczep, więc nie gadaj za dużo, teraz ja powiem o sobie:

Prawie cały czas byłem w Warszawie i trenowałem trochę z Gierutem. Pracowałem w branży żelaznej. Przez jakiś czas byłem nawet „królem żelaza”. Przed samym Powstaniem wyjechałem w kieleckie. Już wszyscy zapomnieli, że przed wojną byłem niemal rekordzistą świata w rzucie obręczą oszczepem, uzyskując 112.97 (rekord świata — 114.28 m.).

Co pan teraz robi?

Prowadzę fabrykę wapna w miejscowości Wapienno, a poza tym uczyć się śpiewać. Już niedługo usłyszycie mój bohaterski tenor...

Sprinter Puzio, moralny zwycięzca 100 m i realny zwycięzca 200 m ma również zdolności artystyczne: studiuje szkołę dramatyczną w Krakowie.

W czasie okupacji ten najszybszy Polak był kolejno pomywaczem talerzy, kelnerem i reżyserem... W 1937 r. wygrał na zawodach mł-

dzików 100 m a jako 12-letni chłopiec miał na tym dystansie czas 12 sekund.

Natomiast mistrz 400 m — Kacierz z Krakowa, nie jest talentem z Bożej Łaski.

Trenować muszę dużo. I trenuję dużo. Ach jak chciałem wygrać ze Stanisławem! Szafele 4 x 400 m. Cóż kiedy on o wiele lepszy ode mnie...

Kolega Wawrzkiwicz, również z Krakowa, przegrał 200 m z Puziem, ale miał najtrudniejszy 6-ty tor.

Za to nie dałem się w sztafecie Kucharskiemu i jestem z tego najbardziej dumny.

Kto pana trenuje?

Nikt — mówi szczerze, ten sprinter, który pokrojem przypomina wielkich biegaczy z chodu.

Wawrzkiwicz po dobrym treningu powinien osiągnąć na 200 m czasy około 22.5 sek.

Mittan, poczwórna mistrzyni Polski (60 m, 200 m, w dal, w wyż), należy do skromnych zawodniczek...

Właściwie to najbardziej żałuję, że nie ma mojej siostry Krzysikowej. Wygrała by zapewne z Nowacką.

Co pani robiła w czasie okupacji.

Niańczyłam dziecko. k

Czyje?

Swoje. Utrzymywał dom mój, mąż jak panu pewnie wiadomo, też sportowiec — zapasnik.

A Nowacka mistrzyni na 800 m przyrzeka solennie, że już po tym biegu wycofuje się raz na zawsze z czynnego życia sportowego.

A co na to mąż? — pytamy?

Ach, on się na tym nie zna. Jest przecież lyżwiarzem...

Natomiast Wajsówna będzie spewnością trenować jeszcze długo.

Kocham tę lekkoatletykę i będę ją uprawiać — powiedziała Jadzia bezpośrednio po wygraniu dysku.

Mimo, że starter strzela ostre naboje i jest oficerem, z miejsca ostro go atakujemy za przedziwne „sztuki” stumetrówki, która roz-

grywana była dwukrotnie i zakończyła się trochę niespodziewaną porażką Puzia, który notabene na ostatnich metrach demonstracyjnie zwolnił. Starter ppor. Miller wytłumaczył sprawę 100 m, następująco:

Zawodnicy wyszli doskonale, gdy w tym, ktoś na trybunach, blisko startu, gwizdał iden tyczną syreną. Był to oczywiście złośliwy dowcip. Łopuszyński, Buhl usłyszeli sygnał i zatrzymali się. Zorientowawszy się w sytuacji — gwizdali, ale Puzio i reszta byli już za daleko.

Zachowanie osoby z trubuny jest oczywiście rzeczą karygodną ale... starter nie powinien na fałstart gwizdać a drugi raz strzelać. To już trudniej przeciętnemu śmiertelnikowi imitować.

E. T.

Przedstawiamy mistrzów

100 m — Makowski (Kraków) 11.2
200 m — Puzio (Kraków) 23.4
400 m — Kacierz (Kraków) 54.2
800 m — Stanisławski (Warsz.) 2.02.2
1500 m — Stanisławski (Warsz.) 4.20.6
5000 m — Półtorak (Łódź) 16.01
110 pł. — Maciaszczyk (Łódź) 17.05
Kula — Gierutto (Warsz.) 14.05
Dysk — Gierutto (Warsz.) 38.98
Oszczep — Gburczyk (Pomorze) 57.67
Skok w dal — Grohman (Białyst.) 6.19
Skok w wyż — Gierutto (Warsz.) 172 cm
Skok o tyczce — Grohman (Białyst.) 3.50.

i mistrzynie

60 m — Mittan (Kraków) — 8.2.
100 m — Siomczewska (Łódź) — 13.8.
800 m — Kalbarczykowa (Warsz.) — 2.45.
Skok w dal — Mittan (Kraków) — 4.38
Skok w wyż — Mittan (Kraków) — 1.39.
Kula — Wajsówna (Łódź) — 10.12.5.
Dysk — Wajsówna (Łódź) — 35.42.
Oszczep — Balcerkówna (Warsz.) — 33.35.

Warta wygrywa z ŁKS 11:5

(Telefonem od specjalnego wysłannika)
POZNAN, 30. 9. (Tel. wł.). 21 dni dzielących bokserów naszych od pierwszego mi-

dzypaństwowego spotkania z Czechosłowacją dodało zawodom Warta — ŁKS specjalnego uroku.

Na mecz dzisiejszy patrzyliśmy pod specjalnym kątem. Nie ważne to, że mecz zakończył się zwycięstwem poznaniaków 11:5, cieszył nas i interesował bardziej każdy udany cios i każdy planowy unik.

Mecz ciekawy, stojący na dość dobrym poziomie nasunął nam pewne uwagi, z którymi chcielibyśmy się podzielić z kierownictwem drużyny łódzkiej. A mianowicie: Olejnik, mający trudności z „robieciem” wagi lekkiej, powinien walczyć w wadze półśredniej, podczas gdy Pisarski niech pozostanie w wadze średniej.

Najlepszymi zawodnikami dzisiejszego spotkania był Vogt II w wadze lekkiej i Szymura coraz wyraźniej dochodzący do formy przedwojennej. Z drużyny łódzkiej wyróżnić należy Pawlaka i Mazurę, którzy wprawdzie przegrali swoje spotkania, niemniej jednak w obiektywnej ocenie niewypadli źle.

Wynik 11:5 nie odzwierciedla przebiegu spotkania, gdyż Pawlak i Mazur walki rozstrzygnęli raczej na swoją korzyść. Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Waga musza: Stofecki (Ł) pewnie wypunktował Koziołka (P). Łódzianin dużo lepiej i częściej trafia. Zwycięstwo było więc zasłużone.

Waga kogucia: Frankowski (P) wygrywa niesłusznie na punkty z Pawlakiem (Ł). — Poznańczyk silniejszy od swego przeciwnika w pierwszej rundzie nie uzyskuje przewagi. W drugim starciu częściej atakuje, lecz ciosy nie dochodzą do celu. W III-iej rundzie poznańczyk trafia częściej, lecz pod koniec do głosu dochodzi Pawlak.

W wadze piórkowej b. ciekawą walkę stoczył Mazur (Ł) z weteranem ringu polskiego Rogalskim (P). Walkę prowadzono przy-

Reaktywujemy PZLA

Warszawa, Kraków, Lublin, Śląsk, Łódź, Białystok, Gdańsk — stworzyły zarząd PZLA. Okręgi, pomorski i poznański nie były obecne na tym decydującym zgromadzeniu, reaktującym instytucję, która będzie oddała kiero-
rowała polską lekkoatletyką.

Polski Związek Lekkoatletyczny po 6 latach przymusowego milczenia, reprezentowany będzie przez następujących obywateli: prezesa; długoletniego działacza sportowego, człowieka, który nazwisko swoje złączył po wsze czasy z lekkoatletyką — WALENTEGO FORYSIA, trzech wiceprezesa ppłk. Łętowskiego, inż. Oidaka, mjr. Kaczkowski-go. Pozostali członkowie zarządu: dr Józef Miller, mjr. Bilewski, Sipiński, Boski, Janowski, Kowalski, Sawicki, Laskowski.

* * *

Zebrań reaktywujących PZLA miało przebieg nadszperkowany pozytywnie. Reprezentanci okręgów, w zrozumieniu powagi chwili, kierowali się w tym czasie do-
brą lekkoatletyką. Przedstawiony skład personalny przez WOZLA, został przyjęty jednogłośnie. Do zarządu, składającego się wyłącznie z warszawian wszedł mjr. Bilewski z Łodzi. Wyłoniono komitę rewizyjną w składzie następującym: przewodniczący — dr Moroz (Kraków), prof. Szymoński (Kraków), prof. Zieleniewski (Gdańsk), Nowak (Łódź).

Ważne zebranie okręgowe, zajęło się zbada-
niem możliwości zorganizowania mistrzostw zimowych Polski w Poznaniu. Uchwalono również obowiązującą składkę członkowską PZLA — 250 zł od klubu.

Zarząd PZLA wybrany został na okres do końca roku 1946 i tylko specjalnie zwolne-
wałe zebranie, może zmienić tę uchwałę.

Mistrzostwa następne odbędą się w roku 1946 w Krakowie z udziałem „A-klasowych” (wg norm przedwojennych) zawodników, w ilości nieograniczonej.

NOWYM WŁADZOM POLSKIEJ LEKKO-
ATLETYKI ŻYCZY PRZEGŁAD SPORTOWY
NAJOWOCNIEJSZEJ PRACY

E. T.

Trzy tytuły Gierutty — cztery Mittan

Wyniki techniczne: 110 m przez płotki: 1) Maciaszczyk (Łódź) 17.5, 2) Oszast (Kr) 17.5, 3) Skawina (Kr) 17.7, 4) Gierutto (W-wa), 5) Wilewski (W-wa), 6) Szymyde (Ł), 100 m: I przedbieg: Puzio (Kr) 11.7, 2) Lipowski (Ł) 11.8, 3) Miłoszewski (W-wa), II przedbieg: 1) Makowski (Kr) 11.5, 2) Rajewski (Ł) 11.6, 3) Piotrowski (Śl) 12. III przedb.: 1) Łopuszyński (W-wa) 11.8, 2) Buhl (Pom) 11.9, 3) Stanisławski (Śl) 11.4. Finały: 1) Makowski (Kr) 11.2, 2) Rajewski (Ł) 11.4, 3) Lipowski (Ł) 11.5, 4) Łopuszyński (W-wa) 11.6, 5) Buhl (Pomorze), 6) Puzio (Kr).

200 m w przedbiegach: 1) Puzio (Kr) 24.2, 2) Śladkowski (Ł) 24.8, 3) Łopuszyński 24.8. — II przedb.: 1) Wawrzkiwicz (Kr) 24, Lipowski (Ł) 24.6, 3) Buhl 25. Finały: 1) Puzio (Kr) 23.4, 2) Wawrzkiwicz (Kr) 23.6, 3) Śladkowski (Ł) 24.1, 4) Lipowski (Ł), 5) Łopuszyński (W-wa), 6) Buhl (Pom).

400 m w przedbiegach: I przedb. 1) Kacierz (Kr) 54.8, 2) Mirecki (Śl) 56.7, 3) Piluch (W-wa) 57.1, Odpadł Wojcieszczyk (Ł) i Szarowski (P). II przedb.: 1) Daniec (Kr) 55.4, 2) Danielak (Ł) 56.0, 3) Dabeko (W-wa) 56.2, Krym, Wojdecki i Wenta nie zakwalifikowali się do finału. Finały: 1) Kacierz (Kr) 54.2, 2) Daniec (Kr) 54.8, 3) Danielak 56 sek., 4) Piluch (W-wa) 5) Mirecki (Śl) 6) Dabeko (W-wa).

800 m.: 1) Stanisławski (W-wa) 2:02.2, 2) Kacierz (Kr) 2:06.7, 3) Łapiński (W-wa) 2:09.2, 4) Daniec (Kr), 5) Kurpessa (Ł), Krym (Ł).

1500 m.: 1) Stanisławski (W-wa) 4:20.6, 2) Urban (Kr) 4:22.4, 3) Półtorak (Ł) 4:24.2, 4) Wideł (Kr) 4:28.9, 5) Kowalski (Śl) 4:31.6, 6) Czajkowski (W-wa).

5000 m.: 1) Półtorak (Ł) 16:01, 2) Jurzak (Śl) 16:04, 3) Urban (Kr) 16:35, 4) Karwowski (Białystok) 17:17.

4 x 100 m.: 1) Łódź (Śladkowski, Jaraczewski, Lipowski, Rajewski) 46 sek., 2) Kraków 46.8, 3) Warszawa 47.5, 4) Śląsk 48.8, 5) Gdańsk 48.8.

4 x 400 m.: 1) Warszawa (Dabeko, Piluch, Kucharski, Stanisławski) 3:41.6, 2) Kraków (Daniec, Dudek, Wawrzkiwicz, Kacierz) 3:43.1, 3) Śląsk 3:49.4, 4) Łódź, 5) Gdańsk, 6) Białystok.

Skok w dal: 1) Groman (Biał.) 6.19, 2) Kujawski (Ł) 6.01, 3) Chmiel (Śl) 6.00, 4) Kuźmicki (Biał.) 5.88, 5) Skawina (Kr) 5.85, 6) Starybart (Gdańsk) 5.80. Skok w wyż: 1) Gierutto (W-wa) 1.72, 2) Skawina (Kr) 1.65, 3) Zwoliński (W-wa) 1.65, 4) Szmidek (Ł) 1.65, 5) Kuźmicki (Biał.) 1.60, 6) Groman (Biał.) 6.50, Tyczka: 1) Groman (Biał.) 3.50, 2) Morochy (Kr) 3.50, 3) Mucha (Śl) 3.30, 4) Gierutto (W-wa) 3.30, 5) Borodziuk (Biał.) 3.20, 6) Łopuszyński (Gdańsk) 3.05.

Kula: 1) Gierutto (W-wa) 14.05, 2) Pry-
war (W-wa) 12.31, 3) Zieleniewski (Gdańsk) 11.88, 4) Jabłowski (Ł) 11.69, 5) Kuźmicki

(Biał.) 11.59, 6) Słowik (Kr) 11.56, **Dysk:** 1) Gierutto (W-wa) 38.98, 2) Zachowicz (Gdańsk) 38.34, 3) Kuźmicki (Biał.) 35.48, 4) Romaniszyn (Śl) 35.47, 5) Jaworski (Gdańsk) 34.58, 6) Maciaszczyk (Ł) 33.31, Oszczep: 1) Gburczyk (Pom) 57.67, 2) Gierutto (W-wa) 53.54, 3) Mikrut (Pom) 53.40, 4) Szendzielorz (Śl) 50.79, 5) Słowik (Kr) 48.19, 6) Jaworski (Gdańsk) 47.97.

Klasyfikacja ogólna w konkurencjach męskich: 1) Kraków 149 p., 2) Warszawa 146 p., 3) Łódź 103 p., 4) Śląsk 49 p., 5) Białystok 46 p., 6) Gdańsk 26 p., 7) Pomorze 23 p., 8) Lublin 0.

Konkurencje kobiece: 60 m. I przedbieg: 1) Mittan (Kr) 8.4, 2) Kałużowa (Śl), 3) Moderówna (Ł), 4) Dobrzańska, II przedb.: 1) Serafinówna (Śl) 8.4, 2) Kałużowa (Ł) 8.8, 3) Pieczara (Kr) 9.1, 4) Polakówna (Pom).

Finał: 1) Mittan (Kr) 8.2, 2) Serafinówna (Śl) 8.3, 3) Kałużowa (Śl) 8.4, 4) Moderówna (Ł), 5) Kałużowa (Ł), 6) Pieczara (Kr).

100 m.: I przedbieg: 1) Siomczewska (Ł) 13.4, 2) Serafinówna (Śl) 14.2, 3) Legutko (Kr) 15.1, II przedb.: 1) Mittan (Kr) 13.6, 2) Kałużowa (Śl) 14.4, zdyskwalifikowana, 3) Makowska (Ł) 4) Polakówna (Pom).

Finał: 1) Siomczewska (Ł) 13.8, 2) Legutko (Kr) 14, 3) Serafinówna (Śl) 14.1, 4) Mittan (Kr), 5) Makowska (Ł), 6) Polakówna (Kom), 200 m.: 1) Mittan (Kr) 28.6, 2) Siomczewska (Ł) 28.9, 3) Legutko (Kr) 29.3, 4) Makowska (Ł), 5) Kałużowa (Śl), 6) Górec-
ka (Śl), 800 m.: 1) Kalbarczykowa (W-wa) 2:45, 2) Stachowicz (Kr) 2:49, 3) Polakowska (Pom) 2:49.2, 4) Wolko (Kr), 5) Mieczkowska (W-wa).

Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Łódź 55.2 (Kałużowa, Makowska, Siomczewska, Moderówna), 2) Śląsk 56.4, 3) Kraków 6.4, 4) Warszawa.

Skok w dal: 1) Mittan (Kr) 4.38, 2) Legutko (Kr) 4.36, 3) Peskówna (Ł) 4.35, 4) Kałużowa (Śl) 4.22, 5) Kałużowa (Ł) 4.14, 6) Chełkowska (W-wa) 4.08. Skok w wyż: 1) Mittan (Kr) 1.39, 2) Wajsówna (Ł) 1.35, 3) Negaczówna (Śl) 1.35, 4) Obłączykówna (Śl) 1.35, 5) Skierlińska (Kr) 1.35, 6) Peskówna (Ł) 1.30.

Kula: 1) Wajsówna (Ł) 10.12.5, 2) Szendzielorz (Śl) 9.97, 3) Cejzikowa (W-wa) 9.79, 4) Skierlińska (Kr) 9.30, 5) Przybylska (Ł) 9.29, 6) Balcerkówna (W-wa) 9.11.

Dysk: 1) Wajsówna (Ł) 35.42, 2) Dobrzańska (W-wa) 33.67, 3) Cejzikowa (W-wa) 32.84, 4) Stachowicz 31.86, 5) Dyrdziańska (Śl) 28.45, 6) Wnuk (Kr) 27.09, Oszczep: 1) Balcerkówna (W-wa) 33.35, 2) Stachowicz (Kr) 31.86, 3) Szendzielorz (Śl) 31.11, 4) Cejzikowa (W-wa) 28.70, 5) Wajsówna (Ł) 26.56, 6) Peskówna (Ł) 23.69.

Klasyfikacja zespołowa w konkurencjach kobiecych: Kraków 115 pkt., Łódź 104 pkt, Śląsk 63, Warszawa 57, Pomorze 6.

H. K.

Nieobecny był również Więclawowicz z Legii — prefident do mistrzostwa w dysku.

szybkiej wymianie ciosów. Orzeczenie sędziów krzywdziło łódzianina, który spotkanie to przynajmniej zremisował.

Waga lekka: największą niespodzianką była przegrana Olejnika (Ł) z Vogtem II (P). Olejnik, który źle rozwiązał walkę taktycznie niepotrzebnie atakował. Przez dwie pierwsze rundy pozwolił przeciwnikowi zbierać punkty. W pierwszej rundzie nadziewał się nawet na kontrę, że idzie na deski, jednak niepotrzebnie szybko wstał i przechodził znów do ataku. Jest to powodem, że w drugiej rundzie idzie trzy razy na deski. Dopiero w trzecim starciu dochodzi do siebie, co jednak nie może mieć wpływu na ostateczny wynik.

Waga półśrednia. I-sza: Rychtel (Ł) nieznacznie wygrywa z Sekiem na punkty. — W walce tej przeciwnicy zademonstrowali dość skromny repertuar ciosów.

W drugiej wadze półśredniej Jarecki (P) pokonał Durkowskiego (Ł). Wprawdzie łódzianin był lepszy, niż w poprzednich walkach, jednak musiał ulec lepszemu poznaniakowi. Nie wykorzystał on swego ataku — długich rąk.

W wadze średniej: Niewadził (Ł) zremisował z Sobczakiem (P). Poznańczyk był szybszy. Niewadziłowi nie odpowiadał system walki przeciwnika. Słabo wywodził on dystans. Po dwóch rundach może nieznacznie przegranych przez Niewadziła w trzeciej miał łódzianin lekką przewagę.

W ostatniej wadze dnia w wadze półciężkiej Szymura (P) zdecydowanie wygrał z Pisarskim (Ł). Spotkanie to rozegrane między zawodnikami tymi parę tygodni temu w Łodzi miało charakter pokazowy, podczas gdy dziś walka szła na całego. Od pierwszej rundy Szymura przeważał. Pisarski krwawił nawet zaraz w pierwszym starciu, a w drugim idzie na deski. Szymura był cięższy od Pisarskiego o 4 kg.

Zawody rozegrane w obecności 5.000 widzów prowadziły dobrze p. Zaplatka.

CO MÓWI SZTAM?

Po meczu rozmawiamy ze Sztamem, który stwierdza, że w wadze piórkowej orzeczenie sędziowskie krzywdzi zawodnika łódzkiego. — Tego samego zdania był sędzia Zaplatka. — Obydwaj stwierdzili postępy pięściarzy zarówno jednej jak i drugiej drużyny.

Kapitan okręgu poznańskiego ustalił ośmiek reprezentacyjną na mecz z Łodzią. Przedstawia się ona następująco: Stępniewicz, Frankowski, Rogalski, Pola, Jarecki, Wolniakowski, Sobczak i Szymura. Przed meczem międzypaństwowym z Czechosłowacją w wadze lekkiej odbędzie się spotkanie eliminacyjne między Vogtem i Pola.

KAZIMIERZ GRYZEWSKI.

NIEUDANY DEBIUT PIŁKARZY Z BIAŁEGOSTOKU

Reprezentacja piłkarska Białegostoku, pierwszy swój występ w Łodzi nie może uważać za udany. Drużyna z Widzewa zwyciężyła gości w wysokim stosunku 5:0 (2:0), mając wyraźną przewagę w ciągu całego meczu.

Gra nie należała do ciekawych.

W drużynie gości atak swą bezradnością doprowadzał często, nieliczną zresztą widownię (około 500 osób), do rozpacz. Stosunkowo najlepiej grał bramkarz.

Drużyna z Widzewa też niczym nie mogła specjalnie zaimponować. Najlepszym na boisku był zdobywca 5 bramek Nowiszewski. Sędziował Walczak.

Goście przyjechali do Łodzi w składzie osłabionym brakiem 2-ch najlepszych swych graczy — obrońcy i jednego z napastników. (k).

BIAŁYSTOK. — ZJEDNOCZONE 0:3 (0:1)
Drugi występ piłkarzy Białegostoku zakończył się porażką gości, tym razem z KS Zjednoczone 0:3 (0:1).

Bramki strzelili: Grządziel, Szularz, Urban. Najlepsi na boisku Wasilewski, Urban i Tomasz. Widzów około 300 osób. (k).

Międzynarodowy program piłkarzy

Szybciej aniżeli należało oczekiwać piłkarstwo polskie nawiązało kontakty międzynarodowe. Zaczęło się od tych, z którymi z racji polityki Beckowskiej, byliśmy poróżnieni. Pierwszą zagraniczną drużyną na terenie odbudowanej Polski był zespół czeskosłowacki z pobliskiej M. Ostrawy. Później przyszła kolej na Pragę, reprezentowaną przez wspomnianą Slavię i... jeszcze raz Morawską Ostrawę ze swą reprezentacją miastową.

W najbliższym tygodniu nasz piłkarski „sezon międzynarodowy” osiągnie punkt kulminacyjny. W sobotę grać będzie reprezentacja Pragi z Krakowem, a w niedzielę odbędzie się, również w Krakowie, mecz Praga — Polska Południowa.

Ze względu na to, że Praga jest niemal identyczną z reprezentacją Czechosłowacji, a Kraków, względnie Polska Południowa, nie bardzo różni się w tej chwili od reprezentacji jedenastki Polski, możemy w danym wypadku mówić o nieoficjalnym spotkaniu Polska — Czechosłowacja.

Przyznajemy szczerze, że nie bardzo wierzyliśmy, by w tak krótkim czasie doszło do spotkań niemal reprezentacyjnych, to też fakt powyższy witamy nie tylko z zadowoleniem, ale oceniamy go również jako dodatni objaw sprawności organizacyjnej naszego piłkarstwa, które pomimo strat i przesłód zdolało w krótkim czasie stanąć na nogach.

Jeśli chodzi o szanse piłkarzy naszych w walce z Czechami, to jesteśmy ostrożni. Liczymy się z przegraną, ale zdajemy sobie też sprawę, że porażka w obecnej sytuacji będzie zjawiskiem normalnym. W danym wypadku chodzi o podciągnięcie naszych piłkarzy, a da to się osiągnąć przede wszystkim przez spotkania z przeciwnikami wyższej klasy, do których zaliczamy również Czechów.

PZPN dokłada zresztą starań, by ze spotkaniem wyjść jak najlepiej. W tym celu urządził się we wtorek mecz treningowy Kraków — Polska Południowa, poczym wybrani piłkarze wyjadą na kilka dni do Zakopanego, gdzie obok odpoczynku i lekkiego treningu kondycyjnego przysłuchiwać się będą radom taktycznym, udzielanym przez opiekunów z p.k. Reymanem na czele.

Spodziewamy się, że PZPN zatroszczy się o to, by występom czeskich piłkarzy nie przeszkodziły względy formalne, jak to stało się z tenisistami.

Poza tym Piłkarski Związek Jugosłowiański, z którym łączyły nas zawsze ścisłe węzły, zwrócił się do PZPN z propozycją rozegrania w Belgradzie meczu Polska—Jugosławia oraz Belgrad—Kraków. Krakowski OZPN akceptował spotkanie międzymiastowe.

FILATELIŚCI

Katalog polskich znaczków pocztowych (1941 — 1945) bogato ilustrowany, ukaże się w początkach października.

Cena zł 25 + 5 zł przesyłka.

Arkusze (format 27×29 cm) do albumu polskich znaczków 1944-45 — zł 25.— wraz z przesyłką.

Wysyłka po otrzymaniu wpłaty na konto P. K. O. Nr VII 305.

Biurow Filatelistyczne
TADEUSZ GRYŻEWSKI
Łódź, Piotrkowska 47

0 kontakt ze sportem radzieckim

„...o Piotrze Wielkim mówiono, że wybił okno na Europę, tak i Wy przyjazdem swoim do Moskwy przebiście sportowi naszemu drogę na zachód...”

Tak mniej więcej brzmiały słowa toastu przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu Wychowania Fiz. i Sportu Romanowa na oficjalnym bankiecie z okazji przyjazdu do Moskwy polskiej delegacji sportowej.

Nie jesteśmy na tyle zarozumiali, by przemówienie najwyższego dygnitarza radzieckiego dla spraw sportu przyjąć w pełnym brzmieniu. Był to niewątpliwie przede wszystkim gest oratorski, wysoce uprzejmy i pochlebny. Niemniej jednak odnosimy wrażenie, że przyjazd „dziewiątki” naszej do Moskwy przyczynił się w wielkim stopniu do przełamania bariery, jaka istniała między ZSRR i Polską na terenie sportu.

Od czasu powrotu naszego nie nastąpiły wprowadzić jeszcze żadne kontakty na boisku, bieżni czy w basenie, jednak przyszły dalsze akty, które pozwalają wnioskować, że chwila ta jest bardzo bliska.

W gronie delegacji Komsomolu na Zlot OM TUR w Katowicach znalazł się również przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu „Posnikow. Nie przyjechał on z pustymi rękami. Przywiózł ze sobą wagę ofiarowaną sportowcom polskim, jako nagrodę przechodnią, przez jedną z największych, a w każdym razie najpopularniejszych organizacji sportowych ZSRR — Spartak.

Nagroda ta dostała się Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej, który w najkrótszym czasie opracuje regulamin, prześle go Spartakowi do wiadomości i wyrażenia zgody i już w przyszłym roku piłkarze nasi ruszą do walki o nagrodę Spartaka.

Jest to bądź co bądź forma w sporcie zupełnie nowa i o ile się orientuję jedyną w swoim rodzaju. Nie słyszeliśmy bowiem dotychczas by gdziekolwiek przeprowadzono rozgrywki o nagrodę ufundowaną przez zaprzyjaźnioną zagraniczną organizację, nota bene bez bezpośredniego udziału tych właśnie przyzwoicieli.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa P. Z. P. N. przeznaczy wagę Spartaka, jako nagrodę w rozgrywkach reprezentacji okręgowych. Wydaje nam się, że tak było by też najlepiej. Wkrzeszyłoby się tradycję spotkań międzyokręgowych, które przechodziły u nas różne koleje.

PZPN w odpowiedzi na uprzejmy akt ze strony Spartaka wystosował list z podziękowaniem i zaproszeniem drużyny Spartaka na tournée po Polsce w przyszłym roku. Jest rzeczą pewną, że Centralna Rada Sportowa w Moskwie przyjmie zaproszenie.

Zabawa w 40-stu

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zalecił kapitanowi związkowemu p.k. Reymanowi zestawienie każdego miesiąca listy 40-tu najlepszych piłkarzy.

Prawdę mówiąc nie bardzo rozumiemy, jaki cel. Mając pełne zaufanie do kwalifikacji, jednego z najstarszych naszych piłkarzy, jakim jest p.k. Reyman, długoletni gracz Wisły i reprezentacji, pozwalamy sobie wątpić, czy jest on rzeczywiście w stanie w obecnych warunkach eliminować 40 nazwisk, mających reprezentować 40-tu najlepszych.

Sytuacja kapitana związkowego jest może o tyle ułatwiona, że Kraków dzierży w tej chwili hegemonię w piłkarstwie naszym, niemniej jednak warunki komunikacyjne są tego rodzaju, że o częstej osobistej obserwacji innych ośrodków nie może być mowy, tym bardziej, że lista ma ukazywać się każdego miesiąca.

Nie wątpimy, że w wykazie 40-tu znajdują się przeważnie piłkarze o pełnych (w danej sytuacji) kwalifikacjach, niemniej jednak wydaje nam się, że przesiewanie co cztery tygodnie musi spowodować niedokładności, gdyż ostatecznie piłkarz jest tylko człowiekiem i może łatwo zdarzyć się, że w jednym czy dwu meczach nie dopisuje, co bynajmniej nie przesądza jeszcze jego kwalifikacji reprezentacyjnych, które dadzą się ocenić tylko na podstawie pewnej ogólnej przeciętnej.

Poza tym nie wątpimy, że w wielu ośrodkach znajdują się zawodnicy, którzy zasłużyliby na miejsce w liście, nie mają jednak okazji zaprezentować się p. kapitanowi. Dlatego też wydaje nam się, że lista ma raczej charakter niewinnej zabawy, której nie chcemy psuć dalszymi krytycznymi uwagami.

Druga 40-stka wybrana przez p.k. Reymana przedstawia się następująco:

Bramkarze: Jurowicz, Rybicki, Jakubik (Kr.), Brom (Śląsk), Borucz (War.), i Skromny (Por.).

Obrońcy: Gędek, Filek I., Gruca (Kr.), Gierwatowski, Szczepaniak (War.), Nowak (Tar.), Sowa (SOS).

Pomocnicy: Parpan, Legutko, Tyranowski, Jabłoński I i II, Tylek, Lesiak, Wapiennik, Filek II (Kr.), Gałkowski (Śl.), Kozioł (Tar.).

Napastnicy: Gracz, Nowak, Bobula, Giergiel, Kaleja, Ignaszek, Kohut, Pawlik,

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). Rozgrywki o mistrzostwo Zagłębia przyniosły następujące wyniki:

RKU Sosnowiec — Zagłębie Dąbrowa 1:2;
AKS Niwka — RKS Będzin 4:2; TS Dąbrowa — RKS Grodziec 2:1; RKS Czarni Sosnowiec — Cykoll 4:1; RKS Czeladź — KS Przyszłość 7:1. (zm)

Poza tym jednak chciałby PZPN jeszcze w bież. roku przyjąć piłkarzy radzieckich i zwrócił się w tej sprawie do Wszechzwiązkowego Komitetu. Mamy nadzieję, że impreza dojdzie do skutku i w tym wypadku Kraków, Śląsk, Warszawa, Poznań oraz Łódź ujrząby po raz pierwszy czołowych piłkarzy radzieckich.

W rozmowie z delegatem Komsomolu i Komitetu Posnikowem poruszyliśmy sprawę kontaktu w innych gałęziach. Ob. Posnikow oświadczył nam, że należy się liczyć z zaproszeniem narciarzy polskich jeszcze w roku bieżącym do ZSRR. Przypuszczamy, że nastąpi to z okazji mistrzostw radzieckich, które przeprowadzone zostaną może w konkurencji międzynarodowej.

O ile nam wiadomo również inne nasze związki państwowe chętnie nawiązałyby kontakt z sportowcami radzieckimi. Jedyną drogą to wystosowanie oficjalnego zaproszenia na ręce Wszechzwiązkowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Sportu w Moskwie i Wszystkie inne ścieżki i prywatne rozmówki to niepotrzebna strata czasu i nie doprowadzą do celu. (t. m.)

PIŁKA NOŻNA W STOLICY.

Warszawa, 30.9. tel. wł. — W ramach drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo Warszawy rozegrano dwa spotkania. Legia pokonała Syrenę w stosunku 3:0 (2:0). Drużyna Legii wystąpiła zasilona czterema graczami częstochowskiego Orła i prezentowała się bardzo korzystanie. Bramki dla zwycięzców strzelił Durski, oraz Mordawski 2.

W drugim spotkaniu Polonia pokonała Grochów 3:0 (1:0). Bramki dla Polonii zdobyli Brzozowski, Odrowąż i Czapski. (d).

FALBLOK MISTRZEM GRUPY

CHRYZANÓW, 30.9 tel. wł. W decydującym spotkaniu o mistrzostwo grupy Falblok pokonał Chelmek 3:1 (1:0). Sędziował dohrze Michalik.

Jubileusz K. S. Ruch

Klub Sportowy Ruch z Wielkich Hajduk obchodzi 25-lecie swego istnienia.

Z imieniem Ruchu związane są najpiękniejsze karty historii piłkarstwa polskiego, które klubowi śląskiemu ma do zawdzięczenia niejednego sukces, sięgający daleko poza ramy krajowe.

Ruch, rozpoczynając pracę swą 2 kwietnia 1920 roku w warunkach najmniej korzystnych, dzięki ofiarności swych członków i zapobiegliwości zarządu postępowal krok za krokiem naprzód. Triumfy, których ukoronowaniem było pięciokrotne mistrzostwo Polski, nie przyszły łatwo. Pamiętamy jeszcze dobrze owe czasy, kiedy na piłkarstwo śląskie spoglądano z góry, a wycieczka do W. Hajduk równała się łatwej zdobyczy cennych ligowych punktów.

Nie trwało to zresztą długo. Ślacy, których główną cechą była ambicja i odwaga, szybko przyswoili sobie wyższe arkana sztuki piłkarskiej, co w połączeniu z wrodzonymi talentami pozwoliło im w krótkim stosunkowo czasie wysunąć się na czoło i z powodzeniem bronić pozycji swej w latach 1932, 1933, 1934, 1935 i 1938.

Nawet w okresie utraty tytułu mistrzowskiego był Ruch przeciwnikiem zawsze groźnym, którego nikt nie pozwolił sobie lekceważyć. Jednym z przełomowych etapów w historii zasłużonego klubu było poświęcenie największego w Polsce stadionu w połączeniu z uroczystościami 15-lecia. Stadion w Wielkich Hajdukach był świadkiem niejednego triumfu swych gospodarzy, a częstokroć też i reprezentacyjnych drużyn, które chętnie korzystały z doskonałych jego urządzeń.

Bandycka agresja hitlerowska położyła kres działalności K. S. Ruchu. Większość działaczy zmuszona była szukać schronienia poza granicami Śląska, inni padli ofiarą teuteńskiej bestii. Majątek klubu został skonfiskowany, zabrowano cenne trefa i nagrody.

Siłą można było dokonać fizycznego zniszczenia, nie zdolano jednak złamać ducha i wielkiej tradycji mistrzowskiego klubu. Z chwilą uwolnienia Śląska nastąpiła też reaktywacja Ruchu, który dzisiaj w trudnych warunkach pracuje ze starą energią i zawziętością.

K. S. Ruch ma wiele do odrobienia. Dysponując młodymi niedoświadczonymi graczami przeżywa znów często gorycz porażki. Wierzy jednak, że tak jak dawniej i teraz nastąpi chwila przełomowa, w której zasłużone niebieskie koszulki rozpoczną marsz triumfalny ku górze, by usadowić się na niej na dobre.

W obecnej chwili klub hajducki ma do przełamania nie tylko kryzys formy ale i moralny. Przestał być posiadaczem stadionu, do którego posiada niezaprzeczalne prawa. To też spodziewamy się, że wkrótce nastąpi chwila, w której Ruch powróci na swą posiadłość i na stadionie hajduckim kształcić będzie nowe kadry młodzieży śląskiej, ożywionej duchem szczerego patriotyzmu i demokracji.

W dniu Jubileuszu zasłużonego Klubu hajduckiego przyłączamy się do życzeń owocnej pracy, jakie napewno napływają ze wszystkich stron Polski.

WISŁA WYGRYWA Z POLONIĄ I RUCHEM

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). Ubiegły tydzień stał pod znakiem jubileuszu Ruchu. Pierwszy dzień poświęcony był uroczystościom oficjalnym, a więc apel, spotkanie weteranów, rewia juniorów i dzieci. Główną atrakcją stanowił naturalnie turniej piłkarski z udziałem drużyny Jubilata, krakowskiej Wisły i bytomskiej Polonii.

Spotkanie Ruchu z Polonią zakończyło się przegraną gospodarzy w stosunku 3:6 (2:1). Gra toczyła się na oślizgłym terenie wśród ulewnej deszczu, to też na widowni zgromadziło się stosunkowo niewielu widzów.

W sobotę Wisła zmierzyła się z Polonią. Wynik brzmiał 5:0 (2:0) dla zespołu krakowskiego. W pierwszej połowie drużyna bytomska trzymała się bardzo dobrze i nie nie zapowiadało tak katastrofalnego wyniku. Po przerwie krakowianie uzyskali zdecydowaną przewagę.

Punktem kulminacyjnym było spotkanie Wisły z Ruchem zakończone skromnym zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (0:0). Ruch prezentował się bardzo dobrze, aplauz zbierał przede wszystkim bramkarz Brom. Ruch miał nawet okresami przewagę, jednak nieudolny atak nie umiał jej wyzyskać cyfrowo.

Po przerwie wykrystalizowała się lekka przewaga Wisły, która pod koniec meczu uzyskała przez Gracza zwycięski punkt. (zm)

PIERWSZY START CZORTKA

Kierownik sekcji bokserskiej LKS-u bawił w Warszawie w sprawie sprowadzenia do Łodzi drużyny BOS-u na 7 bm. Wobec eliminacji, które mają się odbyć w Warszawie przed meczem z Pomorzem, drużyna BOS-u w tym terminie do Łodzi przyjechać nie może, natomiast przybędą zawodnicy warszawscy: Kostrzewa w kategorii średniej, Czortek w lekkiej, Dic w półśredniej i Zaresta w koguciej.

Miłośników pięściarstwa czeka więc pierwszy start powojenny Czortka, który pierwszy raz wystąpi w kategorii lekkiej. Przeciwnikiem Czortka będzie przypuszczalnie Olejnik. (g)

OZAREK, po starcie w Poznaniu, doszedł do przekonania, że jeszcze nie jest należyście przygotowany i na razie nie chce występować na ringu, chcąc przedtem przejść odpowiednią zaprawę. (g)

KOWALSKI ZBIGNIEW trenuje w dalszym ciągu w Łodzi i nawet już rozpoczął szparować. Należy się spodziewać w marcu oficjalnego startu tego doskonałego boksera. (g)

SIPINSKI J. rozpoczyna z dniem 1-ego października pracę jako trener bokserski w KSZO (Ostrowiec).

PISARSKI, po kilkumiesięcznym pobycie na Śląsku, ostatecznie zdecydował się na powrót do Łodzi. (g)

POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI ORGANIZUJE SIĘ

Powołana Komisja Trzech z ramienia Pozn. Okr. Zw. Pływackiego komunikuje, iż prace wstępne nad przygotowaniem zjazdu zostały rozpoczęte. Zwołuje się nieodwołalnie zjazd delegatów wszystkich Okręgowych Związków Pływackich oraz przedstawicieli poszczególnych klubów i sekcji pływackich z całej Polski do Poznania na niedzielę, dnia 7 października 1945 r. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu OM TUR-u w Poznaniu przy ul. Klonowicza 3 (dzielnica Łazarz).

KAJAKOWCY DO APELU!

Tymczasowy Zarząd Polskiego Związku Kajakowego w Bydgoszczy zwołuje na 3 listopada b. r. do Bydgoszczy zjazd delegatów klubów i sekcji kajakowych z całej Polski, celem wyboru władz i siedziby Polskiego Związku Kajakowego.

Zgłoszenia delegatów do dnia 21 października przyjmują Tymczasowy Zarząd Polskiego Związku Kajakowego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 57-59 W. Borowski.

I. LEWANDOWSKI CHCE ZMIEŃĆ BARWY

Lewandowski nosi się z zamiarem pójścia w ślady Koczewskiego i powrotu do ŁKS-u. Jak się dowiadujemy, ZZK nie ma zamiaru stać temu na przeszkodzie, jednak do chwili ukończenia rozgrywek o puchar wicewójewody Szubińskiego, Lewandowski będzie musiał prawdopodobnie grać jeszcze w starych barwach. (K).

Protest WOZLA

Kierownictwo WOZLA złożyło protest przeciwko udziałowi por. Kujawskiego jako reprezentanta Łodzi w skoku w dal (2-gie miejsce 6,01 mtr.).

Kujawski był w Warszawie kierownikiem referatu sportowego ZWM-u, prezesem WOZLA. Następnie miał wystąpić jako reprezentant Kielc na mistrzostwach, na których ostatecznie bronił barw... Łodzi.

Stolica zaprotestowała. Komisja sędziowska protest odrzuciła. WOZLA zgłosił protest do nowego Zarządu PZLA.

BRAWO ŁÓDŹ

Łódź, dotychczas niepokonana w biegach krótkich, choć nie zajęła w mistrzostwach pierwszego miejsca ani na 100 ani 200 m, może pochwalić się wspinalnym sukcesem.

Drużyna łódzka w składzie: Śladkowski, Jarczewski, Lipowski, Rajewski, zwyciężyła w dobrym czasie 46 s. Wszystkie zmiany wypadły poprawnie.

POZNAŃ NIEOBECNY

Po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki zabrakło na starcie mistrzostw zawodników Poznańskich.

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku

W sobotę, 29 bm. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku kobiecym i męskim.

W konkurencji męskiej rozgrywki odbywają się w 2 grupach. Na czele pierwszej grupy wysunęła się drużyna ŁKS, na drugim miejscu Zjednoczone.

W drugiej grupie prowadzi TUR przed AZS i KE.

W szczypiorniaku kobiecym przewodzi już moim mistrza, którym najprawdopodobniej zostanie drużyna TUR-u, posiadająca najlepiej zgrany zespół, dysponujący dobrym i przebojowym atakiem o b. dobrej kondycji strzałowej.

W sobotę i niedzielę osiągnięto następujące wyniki:

Szczypiorniak męski:

TUR - ZJEDNOCZONE 18:3 (10:2)

Był to najciekawszy mecz na dość dobrym poziomie. Bramki dla TUR-u zdobyły: Janicka i Kaszmarczyk, dla Zjednoczonych: Broniecka i Materzanka.

ŁKS - ZZK 11:10 (5:6). Zwycięstwo ŁKS-u siłki zawodniczek mogą być słabsze grze bramkarki ZZK. ŁKS posiada młodzieńki zespół, który rekuje dobre nadzieje na przyszłość. Z drużyny wyróżnić można bramkarkę Piotrowską, Lale w ataku i Szymba na pomocy.

TUR - ZZK 16:0 (11:0). Łatwe zwycięstwo TUR-u. Bramki zdobyły: Janicka, Kaszmarczyk, Domagalanka.

Zjednoczone - ŁKS 7:2. Bramki dla Zje-

dnoczonych zdobyły: Broniecka i Materzanka, dla ŁKS-u Lala.

W punktacji ogólnej prowadzi TUR 4 pkt. przed ŁKS 2 pkt. Zjedn. 2 pkt. ZZK 0.

Szczypiorniak męski: ŁKS - ZZK 14:4; ZJEDNOCZONE - ZZK 5:0; TUR - AZS 5:0.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę dalszy ciąg rozgrywek. (S. K.)

Konferencja w sprawie PUWF-u

Premier Edward Osóbka-Morawski, przychylił się do wniosku Komisji Porozumiewawczej Związków Młodzieżowych i zażądał zwołania Konferencji specjalnej przed przedłożeniem Dekretu o utworzeniu PUWF i PW na KRN.

Celem konferencji, na której obecni byli: z ramienia ob. Premiera - dyr. Żurawski, Ministerstwa Obr. Nar. - płk. Norbut, reprezentanci Zw. Młodzieżowych i czołowi działacze sportowi, było wyrażenie opinii o Dekrecie oddającym organizację WF i PW Ministerstwu Obrony Narodowej.

Dyskusja, która miała przebieg bardzo gorący, wykazała jeszcze raz wielkie rozbieżności w opiniach poszczególnych organizacji i działaczy.

CRACOVIA — ZABRZE 10:6

KRAKÓW, 30.9 tel. wł. Cracovia pokonała dzisiaj rep. Zabrze w stos. 10:6 (6:0). Cracovia wystąpiła w nowym „międzynarodowym” składzie z zawodnikami pochodzenia i szkoły zagranicznej.

Woźniakiewicz bawił w sobotę w Łodzi. — Przyjechał on jako palacz statku „Kościusko”. Obecnie wrócił już na swój posterunek. Sobkowiak powrócił do Poznania. Plany jego na przyszłość nie są znane.

GARBARNIA — GROBLE 1:0

KRAKÓW, 29.9 tel. wł. Rozgrywki eliminacyjne przyniosły dzisiaj niezasłużone zwycięstwo Garbarni nad Groblami 1:0. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie, na widowni znalazło się więcej widzów, niż dawniej na przeciętnym meczu ligowym. (h)

Dobre wyniki lekkoatletów radzieckich

W Kijowie odbyły się 26-te mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR. Mimo złej pogody osiągnięto w niektórych konkurencjach wyniki godne uwagi. Do zawodów stanęło 750 zawodników z całego Związku. Odbyły się one na stadionie im. Chruszczowa.

W kuli zwycięstwo odniósł Goriannow z Leningradu, osiągając 14.58, 2) Tugiewicz (Moskwa) 14.25, 3) Lipp (Estonia) 14.00. — 1500 m wygrał Przewalski (Moskwa) w czasie 15.00.6, 2) Ermolajew (M) 15.03.0, 3) Wanin (M) 15.06.4. — Skok w wyż: 1) Atanow (Gruzja) 185, Kuźnecow z Moskwy i Roghlin z Leningradu osiągnęli 180 cm. — Szwedzka sztafeta wygrała Moskwa w czasie 3:18.6 przed Estonią 3:21.3 i Leningradem 3:24.4. Bieg 100 m wygrał Karakulow w czasie 10.8.

W konkurencji kobiet na pierwsze miejsce wybił się wynik Sewriukowej w pchnięciu kulą 14.31. Tym samym zbliżyła się ona na 7 centymetrów do rekordu światowego.

Podniesienie bandery Yacht - Klubu Polski

basadorowie akredytowani przy Rządzie R.P.

Po wciągnięciu flagi na maszt długoletni komandor Bronisław Brylski wręczył Prezydentowi Bierutowi honorową czapkę komandorską (d).

Tabela 10-ciu najlepszych

100 mtr	200 mtr	400 mtr	800 mtr
1. Puzio, Kraków 11,2	1. Miroski, Bytom 23,3	1. Kacerz, Kraków 54,0	1. Staniszewski, Warszawa 2,01,8
2. Makowski, Kraków 11,2	2. Puzio, Kraków 23,4	2. Szarowski, Bydgoszcz 54,4	2. Krym, Łódź 2,06,8
3. Śladkowski, Łódź 11,4	3. Hasiak, WKS Śląsk 23,5	3. Krym, Łódź 54,5	3. Kacerz, Kraków 2,06,7
4. Rajewski, Łódź 11,4	4. Wawrzkiwicz, Kraków 23,6	4. Daniec, Kraków 54,6	4. Badura, Poznań 2,07,8
5. Wawrzkiwicz, Kraków 11,4	5. Wołkow, WKS Śląsk 23,9	5. Danielak, Katowice 54,6	5. Daniec, Kraków 2,09,0
6. Cholewa, Kraków 11,4	6. Śladkowski, Łódź 24,1	6. Staniszewski, Warszawa 54,9	6. Łapiński, Warszawa 2,09,2
7. Lipowski, Łódź 11,5	7. Makowski, Kraków 24,2	7. Dunek, Toruń 55,5	7. Kowalski, WKS Śląsk 2,10,3
8. Stomski, Kraków 11,6	8. Lipowski, Łódź 24,2	8. Miroski, Bytom 55,5	8. Pruszkowski, Opole 2,11,1
9. Łopuszyński, Warszawa 11,6	9. Pełtowski, Zgierz 24,2	9. Mittera, Łódź 56,0	9. Feryniec, Warszawa 2,11,7
10. Stanisławski, WKS Śląsk 11,7	10. Kacerz, Kraków 24,4	10. Piluch, Skra 56,1	10. Jagiełło, WKS Śląsk 2,12,8
1500 mtr	5000 mtr.	10.000 mtr	110 m pl.
1. Staniszewski, Warszawa 4,18,0	1. Pełtowski, Łódź 16,01,0	1. Widula, Częstochowa 33,01,0	1. Maciaszczyk, Łódź 17,5
2. Feryniec, Warszawa 4,22,2	2. Jurasz, Białystok 16,04,0	2. Madejak I, Poznań 34,18,2	2. Osztas, Kraków 17,5
3. Urban, Kraków 4,22,4	3. Urban, Kraków 16,35,0	3. Madejak II, Poznań 35,05,0	3. Skawina, Kraków 17,7
4. Pełtowski, Łódź 4,24,2	4. Głuszczyk, Warszawa 16,58,7	4. Jastrzębski, Kraków 35,58,5	4. Myczkowski, Kraków 17,8
5. Jurasz, Białystok 4,26,2	5. Jastrzębski, Kraków 17,01,2	5. Głuszczyk, Warszawa 36,33,5	5. Drużbiński, Wrocław 19,8
6. Widul, Kraków 4,28,9	6. Nowak, Łódź 17,13,0	6. Zajac, Kraków 37,16,2	6. Zaranek, Warszawa 22,4
7. Jastrzębski, Kraków 4,30,2	7. Czajkowski, Warszawa 17,15,4	7. Życzynski, Warszawa 37,37,2	7. Kaufman, Wrocław 22,6
8. Czajkowski, Warszawa 4,30,5	8. Karwowski, Białystok 17,17,0	8. Cegielski, Kraków 38,04,0	8. Sommer, Warszawa 23,0
9. Kowalski, WKS Śląsk 4,31,6	9. Kowalski, Warszawa 17,20,0	9. „Rawicz”, Kraków 38,38,8	9. vacat
10. Kwapien, Zakopane 4,32,8	10. Kamiński, Warszawa 17,26,0	10. Goździerski, Warszawa 42,03,2	10. vacat
Skok w dal	Skok w wyż	Skok o tyczce	Trójskok
1. Kujawski, Kielce 6,56	1. Hoffmann, K. Poznań 173	1. Groman, Białystok 350	1. Groman, Białystok 13,43
2. Miroski, Warszawa 6,45	2. Gierut, Warszawa 173	2. Morochycki, Kraków 350	2. Kuźmicki, Białystok 13,02
3. Kuczyński, Łódź 6,32	3. Skawina, Kraków 171,5	3. Borodzik, Białystok 340	3. Borodzik, Białystok 12,67
4. Skawina, Kraków 6,28	4. Puzio, Kraków 170,5	4. Mucha, Czeladź 335	4. Wilowski, Warszawa 12,00
5. Wilowski, Warszawa 6,26	5. Zwoliński, Warszawa 169	5. Gierut, Warszawa 330	5. Skawina, Kraków 11,93
6. Groman, Białystok 6,19	6. Kuczyński, Łódź 166	6. Szendzielorz, Krywałd 313	6. Szmydke, Łódź 11,85
7. Sporakowski, Poznań 6,12	7. Łopuszyński, Warszawa 166	7. Leltgeher, Gdańsk 310	7. Milewski, Warszawa 11,65
8. Chmiel, Katowice 6,06	8. Bochenek, Kraków 166	8. Małchorezyk, Czeladź 308	8. Dudek, Kraków 11,60
9. Placzek, Gdańsk 6,04	9. Szmalce, Łódź 165	9. Bochenek, Kraków 308	9. Bochenek, Kraków 11,49
10. Szlagor, Zakopane 6,03	10. Sperakowski, Poznań 163	10. Bohennek, Podhale 304	10. Chmiel, Katowice 11,29
Pchnięcie kulą	Rzut dyskiem	Rzut oszczepem	Rzut młotem
1. Gierut, Warszawa 14,05	1. Grzeleń, Poznań 39,36	1. Gburczyk, Bydgoszcz 57,67	1. Kozubek, Chorzów 39,23
2. Priwer, Warszawa 13,17	2. Włodawski, Warszawa 39,00	2. Mikrut, Bydgoszcz 57,42	2. Zengler, Katowice 36,02
3. Grzeleń, Poznań 13,05	3. Gierut, Warszawa 38,98	3. Gierut, Warszawa 53,54	3. Segel, Czeladź 35,19
4. Włodawski, Warszawa 12,91	4. Zochowski, Gdańsk 38,50	4. Chmiel, Katowice 51,02	4. Romaniszyn, Bytom 31,50
5. Wilowski, Warszawa 12,64	5. Płut, N. Targ 38,14	5. Rybicki, Łódź 51,00	5. Długaj, Michałkowi 24,00
6. Słowik, Kraków 12,52	6. Kuźmicki, Białystok 37,69	6. Kurek, Kraków 50,97	6. Pawlik, Zabrze 22,18
7. Romaniszyn, Bytom 12,48	7. Słowik, Kraków 37,29	7. Szendzielorz, Krywałd 50,79	7. Graboż, Łagiewniki 20,73
8. Gaworowski, Bytom 12,29	8. Romaniszyn, Bytom 37,25	8. Szczepański, Opole 50,40	8. Kremske, Chorzów 18,78
9. Jabłoński, Tomaszów 12,12	9. Kotarba, Bytom 36,38	9. Słowik, Kraków 48,19	9. Łuka, Chorzów 17,04
10. Zieleniewski, Gdynia 12,06	10. Kopeckowski, Bydgoszcz 36,21	10. Włodawski, Warszawa 48,13	10. vacat